

Semantyczne i pragmatyczne aspekty komunikacji

Od deminutywów do gestów



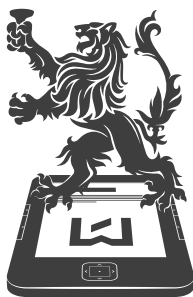
pod redakcją
Wiktora Pskita



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

Semantyczne i pragmatyczne aspekty komunikacji

Od deminutywów do gestów



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Semantyczne i pragmatyczne aspekty komunikacji

Od deminutywów do gestów

pod redakcją
Wiktora Pskita

 WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2014

Wiktor Pskit – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Anglistyki
Zakład Językoznawstwa Angielskiego i Ogólnego, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENCI

Renata Przybylska
Aleksander Kiklewicz

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Joanna Balcerak

SKŁAD KOMPUTEROWY

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Stämpfli Polska Sp. z o.o.
Zdjęcie na okładce: ©shutterstock.com

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06652.14.0.K

ISBN 978-83-7969-409-9 (wersja papierowa)
ISBN 978-83-7969-541-6 (wersja elektroniczna)

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

Spis treści

<i>Wstęp</i> (Wiktor Pskit).....	7
Dorota Gorzycka <i>Nacechowanie emocjonalne deminutywów – semantyka czy pragmatyka?</i>	11
Sebastian Żurowski <i>Kontekstowa interpretacja wyrażen o tzw. znaczeniu ogólnym</i>	27
Marek Baran <i>Wokół socjopragmatycznej typifikacji profili komunikacyjnych</i>	51
Joanna Mielczarek <i>Stratyfikacja odmian języka czeskiego a kształtowanie się wartości estetycznych współczesnej czeskiej prozy (zarys ujęcia teoretycznego)</i>	71
Aleksandra Majdzińska <i>Perspektywa w ujęciu kognitywnym jako narzędzie analizy tekstu literackiego. „Ćwiczenia stylistyczne” Raymonda Queneau</i>	87
Aneta Załazińska <i>Gest jako nośnik intencji i znaczeń – pragmatyczne funkcje korelatu słowno-gestywnego</i>	101
Indeks terminów	117

Wstęp

Niniejszy tom jest zbiorem tekstów poświęconych wybranym tendencjom we współczesnych badaniach nad semantycznymi i pragmatycznymi zagadnieniami w szeroko rozumianej komunikacji. Najnowsze badania z zakresu językoznawstwa, filozofii języka i teorii komunikacji wyraźnie wskazują, że jednym z głównych źródeł trudności o charakterze zarówno teoretycznym, jak i metodologicznym w badaniach nad szeroko pojętym znaczeniem są niejasne (a być może nie dające się nawet dokładnie ustalić) granice pomiędzy semantyką a pragmatyką. Badanie tych trudności jest jednym z motywów spajających przedstawione opracowania. Jednakże zebrane teksty w znaczący sposób różnią się między sobą pod wieloma względami. Autorzy reprezentują odmienne podejścia teoretyczne i tradycje filologiczne, a ich badania dotyczą danych z różnych języków (polskiego, angielskiego, hiszpańskiego, rosyjskiego). Przedstawione teksty obejmują szerokie spektrum obszarów badawczych: począwszy od deminutywów, przez wyrażenia o tzw. znaczeniu ogólnym, profile komunikacyjne, język potoczny i perspektywę – po rolę gestów w komunikacji.

Otwierający niniejszy zbiór rozdział Doroty Gorzyckiej ma charakter przeglądowy i dotyczy statusu form zdrobniałych. Autorka przybliży wyniki badań nad znaczeniem deminutywów w językach rosyjskim, włoskim, niemieckim i angielskim. Wielość funkcji, jakie zdrobnienia pełnią w komunikacji, skłania Gorzycką do stwierdzenia, że deminutywa stanowią kategorię z pogranicza semantyki i pragmatyki. Z tej konkluzji wynika, z kolei, postulat, by nie dokonywać ostrego podziału pomiędzy tymi dwoma dziedzinami językoznawstwa.

Obszerny rozdział Sebastiana Żurowskiego jest poświęcony kontekstowej interpretacji wyrażań o tzw. znaczeniu ogólnym, poprzez które rozumie się czasowniki używane w wielu kontekstach i zastępujące inne czasowniki. Proponuje się uznanie, że tego typu wyrażenia są semantycznie puste i w konkretnych kontekstach przejmują znaczenie czasownika właściwego, który tworzy wyjściową strukturę predykatowo-argumentową zdania. Z takiego podejścia wypływa operacyjny charakter jednostek języka: to nie kształt morfologiczny danego wyrażenia czyni z niego jednostkę języka, lecz operacja jego umieszczenia w zdaniu zamiast właściwego czasownika. Stąd tytułowe wyrażenia o tzw. znaczeniu ogólnym są określone tutaj jako asemantyczne operacje

zasłówkowe. Istotna część rozdziału dotyczy wydzielenia tego typu zwrotów w polszczyźnie, a także ich semantycznej niesamodzielności i pragmatycznych funkcjach w tekstach.

Rozdział Marka Barana stanowi próbę określenia parametrów typologicznych umożliwiających socjopragmatyczną typifikację profili komunikacyjnych. Autor przedstawia argumenty za uznaniem, że szereg mechanizmów komunikacyjno-interakcyjnych przyczynia się do utworzenia pewnego modelu interakcyjnego, odpowiadającego określonej logice socjokulturowej wspólnej dla danej społeczności. W opracowaniu wskazuje się, że wśród parametrów służących wyróżnianiu oraz opisywaniu etnolektów znajdują się: koncepcja grzeczności językowej, ilościowa i jakościowa waga słowa, koncepcja relacji interpersonalnych, koncepcja jednostki, stopień rytualizacji i parametr emotywności. Końcowa część rozdziału dotyczy problematyki określania profili komunikacyjnych od strony metodologicznej.

Aspektem wewnętrznej dyferencjacji języka w literaturze pięknej poświęcony jest rozdział Joanny Mielczarek. Autorka snuje rozważania na temat możliwości wskazania elementów o charakterze potocznym w tekstach literackich, przy czym potoczność jest definiowana jako spontaniczność w wymianie replik, a nie jako zbiór konkretnych form językowych. Tak rozumianą potoczność niełatwo jednak zidentyfikować w literaturze ze względu na wielość funkcji, jakie mogą pełnić formy językowe rozpoznawane jako potoczne. Współczesna proza czeska dostarcza pod tym względem interesujących danych, ponieważ dobór fonetycznych i morfologicznych cech rozpowszechnionej odmiany mówionej języka czeskiego bywa używana przez pisarzy do kunsztownych intelektualnych stylizacji.

Różnorodne sposoby rozumienia terminu „perspektywa” stanowią przedmiot analizy w rozdziale Aleksandry Majdzińskiej. Autorka przedstawia historię tego pojęcia i jego rolę w różnych dyscyplinach, a także szczegółowo omawia teorię perspektywy w językoznawstwie kognitywnym Ronalda Langackera, następnie wysuwa propozycję zastosowania tego modelu w analizie tekstów literackich na podstawie będących swego rodzaju literackim eksperymentem *Ćwiczeń stylistycznych* Raymonda Queneau.

Zamykający tom tekst Anety Załazińskiej wykracza poza badania nad językiem w sensie werbalnym i omawia współwystępujący z warstwą słowną gest. Podkreśla się, że gest współtworzy semantyczną i pragmatyczną zawartość komunikatów. Przy swojej znakowej odmienności, gesty pomagają odkryć znaczenia oraz intencje komunikacyjne – zarówno te wyrażone werbalnie, jak i te, na które słowa zaledwie wskazują czy te, które nie są w słowach wyrażone. Autorka proponuje rozszerzenie pojęcia aktu mowy na niewerbalne elementy komunikacji, zauważając przy tym, że takie podejście wiąże się z pytaniami o status pragmatyczny znaczeń wyrażanych za pomocą gestów oraz rolę gestów w procesie negocjowania znaczeń między uczestnikami aktu komunikacyjnego.

Wypada mieć nadzieję, że zamieszczone w tomie teksty będą stanowić choćby drobny przyczynek do współczesnych badań semantycznych i pragmatycznych, zarówno w kontekście językoznawczym, jak i w wymiarze interdyscyplinarnym.

Pragnę podziękować prof. Renacie Przybylskiej i prof. Aleksandrowi Kikliczowi za przygotowanie recenzji, a profesorowi Piotrowi Stalmaszczykowi za zachętę i wsparcie, jakie otrzymałem w trakcie opracowywania tego tomu.

Wiktor Pskit

Dorota Gorzycka*

Nacechowanie emocjonalne deminutywów – semantyka czy pragmatyka?

1. Wstęp

Deminutywa najczęściej są definiowane jako wyrazy pochodne, powstałe wskutek dodania odpowiedniego formantu. Oznaczają one zazwyczaj przedmiot mniejszy w stosunku do przedmiotu opisywanego przez wyraz podstawowy. Często w definicjach wspomina się, że deminutywa mogą mieć zabarwienie emocjonalne dodatnie. Zdecydowanie rzadziej pojawiają się wzmianki, iż mogą być także nacechowane ujemnie. Źródła z reguły skupiają się na słowotwórstwie: wymieniają formanty uczestniczące w tworzeniu deminutywów, podają obostrzenia co do potencjalnych wyrazów podstawowych oraz zaobserwowane oboczności. Z reguły opisy znaczenia zdrobnień pojawiające się w literaturze są w dużym stopniu uproszczone. Należy zaznaczyć, że biorąc pod uwagę tradycyjne ostrzeżenie deminutywów, należałoby sklasyfikować je jako wyrażenia nieostre – z uwagi na to, że opisują rozmiar, ale też polisemiczne o co najmniej dwóch podstawowych znaczeniach – małości i nacechowaniu emocjonalnym.

Niegodne z prawdą byłoby jednak stwierdzenie, że kwestia pragmatycznych znaczeń deminutywów została całkowicie zignorowana. Jednym z celów niniejszej pracy jest ukazanie, w którym miejscu językoznawcy przeprowadzają podział między semantycznymi i pragmatycznymi znaczeniami zdrobnień, ze szczególnym uwzględnieniem pozytywnego i negatywnego nacechowania emocjonalnego. Przedmiotem analizy są trzy podejścia wybrane z literatury obcojęzycznej. Pierwsze z nich to ujęcie zaproponowane przez Bronisławę Volek (1987; 1990), poświęcone użyciu zdrobnień w języku rosyjskim, traktujące deminutywa jako znaki emotywnie (*emotive signs*). Drugie podejście to ujęcie morfopragmatyczne Wolfganga Dresslera i Lavinii Merlini Barbaresi (1994), opisujące głównie

* Katedra Filologii Angielskiej, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, ul. Bojarskiego 1, 87-100 Toruń.

deminutywa w językach włoskim i niemieckim. Jednym z celów przyświecających autorom jest sprawdzenie wcześniejszego rozwiązania, w którym deminutywa są postrzegane jako modyfikatory aktów mowy (*speech acts modifiers*) (Bazzanella, Caffi i Sbisà 1991). Ostatnie z podejść to ujęcie formalno-funkcjonalne (*formal-functional approach*) zaprezentowane przez Klausa Schneidera (2003) w monografii poświęconej deminutywom w języku angielskim, w tym ich użyciu w codziennej komunikacji. Wnioski płynące z zaproponowanych przez autorów klasyfikacji wykorzystane są przy rozważaniach dotyczących tego, gdzie należałoby upatrywać rozgraniczenia między semantycznymi i pragmatycznymi znaczeniami deminutywów i czy jest ono w ogóle możliwe. Natomiast zasadniczym celem niniejszego rozdziału jest próba odpowiedzi na bardziej ogólne pytanie: czy możliwe jest definitywne rozgraniczenie pomiędzy semantyką i pragmatyką.

2. Pragmatyczne i semantyczne podejście do polisemii

Przed omówieniem źródeł językoznawczych należy zwrócić uwagę na dwa podstawowe teoretyczne podejścia do klasyfikowania znaczeń wyrazów języka naturalnego. Pierwszym z nich jest podejście pragmatyczne propagowane przez Paula Grice'a i jego zwolenników. Polega ono na uznaniu, że słowo zwykle ma jedno podstawowe znaczenie wspólne dla wszystkich jego użyci (*simple and unitary sense*). To, co zmienne i zależne od kontekstu, należy do warstwy pragmatycznej znaczenia, innymi słowy jest to zbiór uogólnionych implikatur konwersacyjnych. Alternatywę dla podejścia pragmatycznego stanowi podejście polisemiczne, nazywane też semantycznym, w którym semantyce przyporządkowuje się różne znaczenia danego słowa. Takie podejście ma jednak zasadniczą wadę, gdyż doprowadza do zatarcia podziału między tym, co semantyczne i tym, co pragmatyczne, a w rezultacie do przeświadczenia, że znaczenie słowa nie istnieje poza kontekstem (Grudzińska 2011).

Semantyczne podejście do polisemii prowadzi do problemów teoretycznych, usystematyzowanych w przeglądowym artykule Justyny Grudzińskiej (2011). Autorka zwraca uwagę na problem rozróżnienia między polisemicznością a niezdeterminowanym znaczeniem wyrazów (*generality, indeterminacy*) (2011: 274–276). Polisemia zachodzi, gdy poszczególne znaczenia wyrażenia można wyróżnić, ale są one ze sobą pod jakimś względem związane, np. koło – „część płaszczyzny ograniczona okręgiem”, koło – „część pojazdu o kształcie koła umożliwiającą jego ruch”. Wyrażenia polisemiczne odznaczają się tym, że pewne aspekty ich znaczenia są wspólne wszystkim użyciom danego wyrażenia, stanowiąc jego podstawową strukturę semantyczną (*underlying semantic structure*). Natomiast ogólność znaczenia polega na braku sprecyzowania co do jakiejś cechy. Wyrażenia polisemiczne wchodzą w inną relację z kontekstem niż wyrażenia ogólne. Kontekst aktywuje jedno ze znaczeń wyrazu wieloznacznego, inaczej rzecz

się ma z wyrazami o znaczeniu ogólnymi, których sens jest doprecyzowywany w zależności od kontekstu (Grudzińska 2011: 275). Istniejące testy diagnostyczne na rozróżnienie między polisemicznością a ogólnością (niezdeteminowaniem) nie dają satysfakcjonujących i jednoznacznych odpowiedzi (Geeraerts 1993; Grudzińska 2011). W rezultacie Grudzińska stwierdza, że nie istnieje operacyjna definicja polisemiczności (2011: 276).

Chcąc rozwiązać dylemat, czy polisemia powinna być klasyfikowana jako zjawisko semantyczne, czy pragmatyczne, Grudzińska przechodzi do omówienia czterech zasadniczych różnic między zjawiskami semantycznymi i pragmatycznymi.

Po pierwsze, znaczenia semantyczne są konwencjonalne i stałe we wszystkich kontekstach, podczas gdy znaczenia pragmatyczne zmieniają się w zależności od kontekstu. Autorka zauważa jednak, że porównania między poszczególnymi słownikami oraz eksperymenty z użytkownikami języka wskazują na to, że nie ma zgody co do umiejscowienia podziałów między poszczególnymi znaczeniami w sferze semantycznej wyrazów polisemicznych (2011: 277).

Po drugie, znaczenia konwencjonalne są charakterystyczne dla danego języka, natomiast znaczenia pragmatyczne opierają się na mechanizmach ogólnych, można zatem oczekiwać, że są uniwersalne. Tutaj Grudzińska wskazuje na fakt, że można znaleźć polisemiczne słowa pochodzące z różnych języków, które mają odpowiadające sobie zbiory znaczeń, jak angielskie *crawl* i francuskie *ramper* (2011: 278).

Po trzecie, zjawiska semantyczne są arbitralne i nieprzewidywalne, a zjawiska pragmatyczne – umotywowane i przewidywalne. Autorka podkreśla, że polisemia podlega zwykle procesom motywowującym, które są produktywne, poddają się regułom, są przewidywalne i występują w wielu językach, jak rzutowanie metonimiczne czy metaforyczne (2011: 278).

Po czwarte, wieloznaczność semantyczna jest ograniczona co do liczby alternatyw. Innymi słowy, z teoretycznego punktu widzenia zbiór semantycznych znaczeń danego słowa jest określony i skończony, natomiast znaczenia pragmatyczne są do pewnego stopnia niezdeteminowane. Tu Grudzińska zauważa, że semantyczne podejście do polisemii prowadzi do niekończącego się procesu przyrostu liczby znaczeń, co świadczy o pragmatycznej naturze tego zjawiska (2011: 280). Jako przykład podaje czasownik *run* (*biegać*), który w słowniku Webstera ma 29 znaczeń podzielonych na prawie 125 podznanzeń.

Autorka kończy artykuł stwierdzeniem, że uznanie polisemii za zjawisko semantyczne, a nie pragmatyczne, nie jest uzasadnione, ponieważ nie pozwala na zachowanie podziału między semantyką i pragmatyką (2011: 280–281). Co więcej, prowadzi do przeświadczenia, że nie istnieje coś takiego, jak znaczenie słowa poza konkretnym kontekstem. Obserwacje i wnioski poczynione przez Grudzińską (2011) posłużą jako teoretyczna podstawa do analizy prac językoznawczych poświęconych deminutywom.